Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc grudzień na poczcie: 130000,— mk., w ekspedycji: 130000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 10000 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, sobota, dnia 24 listopada 1923 r. | № 135

Patrjotyzm wolnej Polski

Znane jest powiedzenie, że: **Polak umie za Ojczyznę umierać, ale nie umie dla niej żyć.** A właśnie dzisiaj Polska potrzebuje takich obywateli, którzyby umieli dla niej żyć. Dzieje patrjotyzm polskiego dostarczyłyby nam wiele ciekawych wiadomości i wskazówek. Patrjotyzm polski był bowiem w różnych czasach i w różnych dzielnicach rozmaity.

Mieliśmy patrjotyzm smutku, potrjotyzm literacki, kulturalny, wolnościowy, pozytywistyczny, naukowy, romantyczny i t. d. W drugiej połowie 19 wieku ponad „organicznym" patrjotyzmem pozytywistów unosiły się wielkie obłoki patrjotyzmu sercowego, uczuciowego. Te dwa rodzaje górowały ponad innemi i nadawały charakter całemu okresowi. Inne rodzaje były słabsze.

Nad zespoleniem patrjotyzmu uczuciowego z pozytywistycznym pracował Stanisław Szczepanowski. Wielkopolanin z urodzenia, wychowany w Anglji inżynier z zawodu, osiadł w b. Galicji i zetknął się tam z „idealnym" patrjotyzmem. Rozpoczął z nim wojnę. W jednym z rodziałów „Idei Polskiej" pisał o nim ironicznie:

„Patrjotyzm w Polsce przybrał od 30 lat cechy tak idealne i górnolotno, tak się wykształcił estetycznie, że w wyobrażeniu swoich zwolenników powinien się karmić tylko akustyką, powietrzem, westchnieniami, łzami, aplauzem, a nie tak ordynarną i materjalną strawą, jak **pieniądze**. Idealnypatrjotyzm ze wstrętem odsuwa od siebie tak poziome i ziemskie sposoby."

„Czyby nie... (należało) zmaterjalizować troche ten idealny patrjotyzm, sprowadzić go z obłoków na ziemię, zastosować do niego... wyobrażenia **finansowe** i stworzyć dla niego ciało, które pomiędzy innemi potrzebami ziemskiemi także będzie potrzebowało **budżetu!**" („Myśli o odrodz. nar." str 285 i 286.)

W zaklopotaniu pewnem znaleźli się ci patrjoci, którzy za największy swój obowiązek uważali walkę z zaborcami o wolność polityczną państwa polskiego. **Polska bowiem posiada już dzisiaj wolność polityczną, czy jednakże jest już całkwiecie wolna?**

Patrjotyzm polski musi się uzupełnić i rozszerzyć. Myśl polityczna polska zrozumiała to już oddawna i wypracowała nawet formy nowoczesnego, wszechstronnego patrjotyzmu. Nie potrzebujemy się uczyć u obcych. Mamy własne wzory. Trzeba je tylko przypomnieć i w życiu zastosować.

O nowoczesnym, polskim patrjotyzmie pisał pewien mąż stanu przed 20 laty:

„Głębokie poczucie wspólności z narodem z jego interesami i dążeniami, nie zależy od tego, czy Ojczyzna w danej fazie rozwojowej i w danem położeniu podoba nam się, czyśmy z niej zadowoleni, ale zdolne jest ono objawiać się z równą siłą we wszystkich warunkach, zarówno względem wolnej Ojczyzny, jak względem będącej w niewoli, — czy gdy trzeba, żeby jej bronić, czy żeby w jej imieniu napadać. Na takim tylko patrjotyzmie można budować **narodową przyszłość.**"

Punkt ciężkości przesuwa się tuz dziedziny **uczuć** w stronę dziedziny **woli, tj. czynu.** Obejmuje ten patrjotyzm **wszystkie** narodowe interesy i dążenia: walkę polityczną, ekonomiczną, kulturalną strzeżenie historycznej spuścizny itd. Mechanizm uczuciowy polskiego patrjotyzmu został tu uzupełniony mechanizmem rozumu i woli, aby w tej pełności mógł spełnić wszystkie obowiązki Polaka.

Patrjotyzm ten określa powinności nie tylko **bierne**, obronne, ale nakazuje także działanie **czynne**, zdobywcze.

„Patrjotyzm (nowoczesny) nie tylko obowiązuje do określonego stanowiska względem rządów zaborczych, względem ciemięzców narodu, ale nakazuje **bronić** dobra narodowego od uszczerbku przeciw wszystkim, którzy na nie czynią zamachy; zajmuje odporne stanowisko względem roszczen ruskich lub litewskich, **przeciwdziała usiłowaniom rozkładowym żydowskim** itd., zachowuje się interesom klasowym, kastowym, wyznaniowym dać przewagę nad narodowemi."

„Równocześnie zaś przejawiać się musi w pracy **twórczej**, podnoszącej wartość narodu na wszystkich polach, przedewszystkiem w pracy około **zdobycia nowych sił narodowych przez wciągnięcie w sferę narodowego życia tych warstw, które w niem dotychczas udziału nie brały**, około podniesienia wartości i wytwórczości narodu na polu ekonomicznem, cywilizacyjnem, około pomnożenia sił jego umysłowych, podniesienia poziomu moralnego" itd.

Powyższy pogląd o patrjotyzmie nowoczesnym wypowiedział R. Dmowski w swej książce p. t „Myśl nowoczesnego Polaka" (wyd. 3, str. 9, 161 i 162.) Przypominamy, je, ażeby w ten sposób oświetlić dawną jego działalność publiczną, a zarazem zastanowić się, czy te poglądy są istotnie w tej chwili aktualne, czy nie.

Obóz narodowy polski obejmuje swoim programem całość zagadnień Polski i polskiego narodu. Równocześnie jednak obóz narodowy polski dokładnie to rozumie, że w tej chwili i w tem położeniu naczelnem przykazaniem patrjotyzmu jest **troska o naprawę skarbu.**

Dobry wódz rzuca swoje siły na miejsce najbardziej zagrożone. Dojrzały naród musi także zespolić swoje siły na sprawach i zagadnieniach najbardziej zagrożonych.

Patrjotyzm polski zda w najbliższyh latach przed światem egzamin z tego, czy dorósł do nowoczesnej wolnej Polski, czy też trzyma się jeszcze form dawnych, — „idealnych." **Wierząc w naród, wierzymy także i w to, że naród polski nie zatrzyma się na skostniałym szczeblu rozwojowem, lecz pójdzie w przyszłość z nowoczesnym patrjotyzmem po nowoczesną Polskę.**

Prenumerata

Naszych czytelników objaśniliśmy już poprzednio, jaka sytuacja wytworzyła się w przemyśle graficznym i wydawniczym, przeważnie przez anormalne podrożenie papieru. Dnia 1 października kosztował wagon papieru 206 miljonów, a dzisiaj już

3.120.000.000 marek

nie wiedząc, jakie niespodzianki czekają nas w grudniu, gdy gazetę dostarczać będziemy. A więc nie urojona jakabądź cena, lecz podyktowana konieczność postawiła nową kalkulację, dla której prosimy o wyrozumienie. „Orędownik Wrzesiński" kosztuje na grudzień: 130 tysięcy marek. **Administracja.**

Ważne sprawy polskie w Lidze Narodów

Warszawa, 20. 11. Dnia 10 grudnia rozpoczyna się sesja Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym są następujące sprawy polskie: Sprawa kolonistów niemieckich, Jaworzyny, Kłajpedy, mniejszości polskich na Litwie, mianowanie Wysokiego Komisarza w Gdańsku na rok następny oraz rekurs Polski do Rady Ligi w sprawie dyplomatycznych urzędników w Gdańsku, których liczbę senat gdański chciałby ograniczyć, podczas gdy Polska nie uznaje uprawnień Gdańska do ograniczeń w tym względzie.

Ze względu na ważność tych spraw odbędzie się przed posiedzeniem Rady Ligi konferencja w Warszawie z udziałem posłów polskich w Paryżu, Londynie i Berlinie.

Taryfy w złotej walucie

Warszawa, 21. 11. W dniu 30 bm. odbędzie się w Min. Kolei Zel. posiedzenie Komitetu taryfowego. Na porządku dziennym znajduje się przedłożenie ministra Kolei Żel. w sprawie zaprowadzenia taryf przewozowych w złotej walucie, oraz wybór Komisji ściślejszej, celem współpracy min. Kolei Zel. w ustaleniu mnożnika kalkulacyjnego.

Wprowadzenie złotej taryfy celnej

Warszawa, 21. 11. Wczoraj min. Kucharski podpisał rozporządzenie, wprowadzające cło w złocie na artykuły luksusowe, sprowadzane z zagranicy. Lista towarów obejmuje 47 pozycyj, a mianowicie: szampany, likiery, owoce, batysty, koronki, kapelusze itd.

Dodatek wyrównawczy

Warszawa, 20. 11. „Gaz. Warsz." donosi, że Rada Min. zajmować się miała dziś ostatecznem ustaleniem dodatku wyrównawczego dla urzędników państwowych. Dodatek ten wypłacony będzie prawdopodobnie przy końcu bież. miesiąca w wysokości około 30% poborów listopadowych.

Zobowiązania przemysłowców i rolników

Warszawa, 21. 11. Jak donosi „Gaz. Poranna", przemysłowcy górnośląscy zobowiązali się do 5 grudnia wpłacić skarbowi państwa 25 miljonów fr. w złocie, jako prowizorycznie obliczoną należność pierwszej i drugiej raty podatku majątkowego. 10 miljonów fr. złotych mają wpłacić w gotówce, resztę wekslami. Wczoraj stanął między rządem a przedstawicielami rolnictwa układ, mocą którego rolnicy wniosą skarbowi dewizy wysokocenne za wywiezienie produktów rolnych. Wartość eksportu zboża oceniona jest na 16 miljonów dolarów, tj. 80 miljonów fr. złotych, które to kwoty rolnicy wniosą na rachunek podatku majątkowego. Dzięki temu rząd uzyska odpowiednie fundusze na pokrycie niedoboru i prawdopodobnie już w grudniu wstrzyma druk marki.

Gdańsk przeszkodą w rozwoju Rzeczypospolitej

Gdańsk, 21. 11. Jak wiadomo, od pewnego czasu trwa w Gdańsku strajk robotników portowych, co oddziaływa niezwykle ujemnie i groźnie na nasz bilans płatniczy.

Na szlaku kolejowym pomiędzy Tczewem a Laskowicami, utknęło w drodzo około 5000 wagonów, załadowanych drzewem, idącemi z Polski do Gdańska. Drugie tyle utknęło w głębi kraju. Wskutek zatrzymania około 10000 wagonów, załadowanych drzewem, okazuje się brak wagonów dla przewozu ziemniaków, buraków cukrowych, co wywołuje pogorszenie stanu aprowizacyjnego miast i brak surowca w cukrowniach.

Celem uzyskania niezbędnej ilości wolnych wozów dla ładowania ziemniaków i buraków, musiano około 500 wagonów opróżnić z ładunku drzewnego, co znów stanie się powodem szeregu procesów między firmami, ładującemi drzewo a kolejami. Eksporterzy drzewa nie mają pieniędzy, wobec tego nie przekazują do P. K. K. P. walut zagranicznych. P. K. K. P. traci wskutek strajku gdańskiego 5 do 6 tysięcy funtów szterl.

W gdańskich kołach przemysłowych przypisują strajkowi tło polityczne. W kołach tych mówią, że sowjety subwencjonują strajkujących, celem poszkodowania eksportów polskich, korzystających jedynie z portu gdańskiego. W ten sposób sowjety chcą zmusić zagraniczne firmy drzewne do importowania drzewa rosyjskiego za pośrednictwem portów rosyjskich.

Wybuch prochowni w Żytomierzu

Lwów, 20. 11. „Gaz. Lwowska" donosi z Zytomierza, że z niewiadomych przyczyn wybuchł tam jeden z magazynów amunicji, położony w pobliżu gęsto zaludnionej części miasta. Wybuch spowodował pożar, który przerzucił się na dzielnicę żydowską. Pastwą płomieni padła prawie cała dzielnica. 20 osób doznało ciężkich obrażeń cielesnych.

Austrjacka Rada Narodowa

Wiedeń, 20. 11. Ukonstytuowała się austrjacka Rada Narodowa. Prezesem został chrześcijańsko-socjalny poseł Nikla, zastępcami socjalny demokrata Elders i narodowy Niemiec Glinghoffer. W wygłoszonem przemówieniu prezydent zakomunikował, że rząd podał się do dymisji formalnie. Po krótkiej przerwie odbyły się wybory nowego rządu, przyczem został wybrany dotychczasowy gabinet wszystkiemi głosami partji mieszczańskiej przeciwko głosom socjalnych demokratów. Kanclerz Seipel oświadczył, że rząd wybór przyjmuje.

Przed upadkiem rządu berlinskiego

Wiedeń, 21. 11. „W. Allg. Ztg." donosi z Berlina, że nadzieja, iż wczorajsze zajścia z komunistami wyjdą na korzyść obecnego gabinetu, nie sprawdziła się. Zarówno dzienniki prawicowe, jak socjalno-demokratyczne podnoszą, że gabinet Stresemanna musi ustąpić. Wśród niemiecko-narodowców — pisze dziennik — zapanowało zdenerwowanie z tego powodu, że nie mogą doczekać się chwili wprowadzenia w życie dyktatury prawicowej. Jeżeli nie nastąpią niespodzianki, gabinet Stresemanna upadnie w piątek, lub w sobotę. Co nastąpi potem, trudno przewidzieć. Jak słychać, prezydent Ebert odmówił Stresemannowi upoważnienia rozwiązania Reichstagu.

DYR. ALFRED ROMANOWICZ:

Z przeszłości obecnego Gimnazjum Państwowego we Wrześni

(1841—1919)

(Przyczynki do kart szkolnictwa pruskiego)

W r. 1793 wzgl. 1815 tj. w chwili wcielenia Wrześni wraz z W. Ks. Poznańskim do Państwa Niemieckiego liczyło miasteczko, znajdujące się wówczas w bardzo opłakanych stosunkach majątkowych, zaledwie około 2000 mieszkańców, w tem do 1300 Polaków a 700 żydów. Żydzi, jako żywioł napływowy z Niemiec, posługiwali się wówczas w stosunkach wzajemnych przeważnie językiem niemieckim. Świadczą zresztą o tem i nazwiska żydów — równobrzmiące z niemieckimi. Dopiero z ustaleniem się i wprowadzeniem administracji pruskiej wzmaga się napływ rdzennego żywiołu niemieckiego w postaci urzędników administracyjnych, kupców, rzemieślników, którzy jednak w stosunku do ludności polskiej musieli mniejwięcej do r. 1866 posługiwać się językiem polskim.

Przed rokiem 1795 nie posiadała Września publicznych szkół*). Proboszcz miejscowy udzielał jedynie dzieciom katolickim nauki katechizmu i przygotował je do sakramentów św. — a rabin nauczał dzieci swojego wyznania. Na zarządzenie król. rządu wzgl. ministerstwa założono z czasem trzy szkoły wyznaniowe, które jednak przez dziesiątki lat znajdowały się w pod każdym względem w bardzo opłakanym stanie zaniedbania. Znamiennym pod tym względem może być okólnik Minist. Ośw. Pruskiego U. III. E. N. 5931, U. III. C. U. III. 9 z r. 1892 który cytuję w tłumaczeniu polskiem: „Katolicka szkoła powszechna we Wrześni liczy 650 dzieci i rozporządza zaledwie 8 siłami nauczycielskimi. Urządzenie i otwarcie dalszych klas jest nieodzowną koniecznością. Szkoła ewangielicka posiada 3 klasy, a liczy 175 dzieci. Mieści się w budynku wzniesionym w latach 1850, gdy nie uwzględniono jeszcze możliwości wzmożenia się w przyszłości frekwencji dziatwy szkolnej. Zydowska wreszcie szkoła powszechna jest dwuklasowa i liczy 77 dziatwy — nie posiada własnego budynku i mieści się w domu, będącym własnością miejscowej gminy żydowskiej. Dom ten jednak nie nadaje się w zupełności na cele szkolne — ze względu na to, że równocześnie służy celom handlowym."

Ponieważ szkoły wymienione obok opłakanego pomieszczenia — nie mniej nie odpowiadały wymaganiom pod względem poziomu naukowego wzmagało się raz po raz, szczególnie u lepiej materjalnie wyposażonych sfer mieszczaństwa miejscowego, życzenie i pragnienie zdobycia szczególnie dla chłopców szkoły o wyższym programie i poziomie naukowym. Dążnościom tym wspomniane sfery mieszczańskie dawały wyraz w raz po raz ponawianych petycjach tak do władz miejskich jak i rządowych w Poznaniu, a nawet w Berlinie.

W następstwie tego doniosła Regencja poznańska Starostwu wrzesińskiemu z dn. 27 kwietnia 1841 — że postanowiła najpóźniej we wrześniu 1841 powołać do życia w mieście „Klasę rektorską", by w ten sposób zapewnić dzieciom rzesz urzędniczych naukę wstępną i przygotowawczą i umożliwić im późniejsze przyjęcie do gimnazjów lub szkół realnych. W decyzji swojej dodała Regencja, że „J. C. Mość raczyła łaskawie zezwolić, by z funduszów państwowych przeznaczono 400 talarów rocznie na utrzymanie katolickiego, naukowo wykształconego, biegłego w języku polskim i niemieckim rektora szkoły oraz 60 talarów rocznie na wynajęcie odpowiedniego pomieszczenia dla tej klasy." Zarazem poleciła Regencja staroście o „najwyższym tym akcie i dowodzie łaski" bezzwłocznie uwiadomić przewodniczącego katolickiego dozoru szkolnego — z poleceniem równoczesnego przygotowania odpowiedniego pomieszczenia dla klasy w istniejącym budynku szkoły katolickiej. Pomimo częściowego poddzierżawienia sal szkolnych na inne cele — celem pokrycia zobowiązań pieniężnych, wynikłych w swoim czasie z wydatków, złączonych z wybudowaniem szkoły — udało się na czas podnajemców usunąć i w ten sposób otwarto z dniem 1 października 1841 „klasę rektorską" (Rektorklasse). Klasa rektorska, zwawa także „królewską szkołą rektorską", miała za zadanie przygotować samodzielnie chłopców w zakresie wszystkich przedmiotów do kwarty (tj. III-ciej klasy) gimnazjalnej lub realnej. Opłata szkolna za każdego ucznia — wynosiła 4 talary rocznie. Wpłacano ją miesięcznie w wysokości 10 groszy srebrnych praenumerando do kasy szkolnej. Dzieci rodziców niezamożnych od opłaty zwalniano.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Według akt Komisji Edukacyjnej istniała we Wrześni szkoła farna (elementarna szkoła parafjalna).

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 23-go listopada 1923 r.

* **Szan. Publiczności** zwracamy szczególną uwagę na anons, zapowiadający występ pianisty p. Mieczysława Ziółkowskiego, gdyż jest to siła muzyczna wielka, a może dotąd szerszej naszej publiczności nieznana. To też, znając p. Ziółkowskiego jako kolegę gimnazjalnego i przyjaciela serdecznego, ośmielam się, podać niektóre szczegóły z jego życia i dotychczasowej działalności muzycznej. Pan M. Ziółkowski urodził się w Kruświcy nad Gopłem 1892 roku. Już jako chłopiec okazywał niezwykły talent muzyczny, czego dał dowód przez swoje występy w Trzemesznie i Gnieźnie podczas studjów swoich gimnazjalnych, organizując tamże z powodzeniem kółka muzyczne i występując jako solista w koncertach symfonicznych, urządzanych przez owe kółka i ówczesne orkiestry wojskowe. W trzech kierunkach odznaczał się już wtenczas niezwykle, a mianowicie jako dyrygient, kompozytor i virtuoz znakomity. Mimo laurów, jakie już wówczas zdobywał, nie spoczął na nich, lecz dążąc do coraz wyższej doskonałości, oddał się z zapałem przed lat 13 dalszej pracy nad wykończeniem swego naturalnego talentu u pierwszorzędnych sił profesorskich w Berlinie, jak np. między innymi u profesora tej sławy, co Schoenberger, któremu przedewszystkim zawdzięcza ostateczne, nietylko techniczne, ale szczególnie artystyczne wykształcenie. Dopiero po tak obszernych i gruntownych studjach odważa się p. Z., wróciwszy niedawno do wolnej Polski, wystąpić z doborowym koncertem wobec szerszego grona znawców i lubowników muzyki. Zanim p. Z. wystąpi po raz pierwszy w Poznaniu, tego centrum wielkopolskiem muzyki i sztuki, gdzie koncert jego zapowiedziany na 3 grudnia, będzie miała Września sposobność i przyjemność usłyszeć tego doprawdy znakomitego artystę muzyka.

X. Berger.

* **W ostatniej chwili** przypominamy Szanownej Publiczności, aby pospieszyła zakupić bilety na X. Konarskiego Tragedję „Epaminonda“ którą wystawia młodzież gimnazjalna. Rzecz dobrze wyćwiczona, piękne kostjumy starożytnych greków przyczynią się napewno do spędzenia miłego wiecz.

* **Godnie i z należytem przygotowaniem,** czci Września 150-cio letnią rocznicę Ustanowienia Komisji Edukacyjnej i śmierci Ks. Stan. Konarskiego. Przeprowadzenie programu pierwszej uroczystości to jest odbytej w ubiegłą sobotę Akademji wypadło ku ogólnemu zadowoleniu. Słowo wstępne objaśniające ważność i powagę uroczystości wypowiedział w krótkich lecz silnych i do serca przemawiających słowach p. dyr. Romanowicz, wprowadzając zebranych w godny uroczystości nastrój. Rozpoczął i zakończył dalszy program chór gimn. kierowany przez p. Rydzika i wywiązał się z zadania wyśmienicie. Harmonijne i czyste głosy młodzieży tak w Szopskiego „Haśle“ jak i Minheimera „Barkaroli“ wywołały huczne oklaski. Rozentuzjazmował zebranych p. por. Szał swą orkiestrą 68 p. p. Odegrane uwertura z „Halki“ Moniuszki, Fantazja z Verdiego „Traviaty“, Mazur słowiański Wrońskiego, a szczególnie solo skrzypcowe Hubaya „Herije Kati“ wykonane przez skrzypka p. Romańskiego z towarzyszeniem orkiestry wywołały żywe zadowolenie i nieustanne brawa. Trzecim czynnikiem uświetnienia wieczoru był mięszany chór „Lutni“, który odśpiewał sam X. Kleina „Pozdrowienie Ojczyzny“ i z orkiestrą Poneckiego „Hymn narodowy“ wywiązując się z zadania pomimo słabej obsady dobrze. Urozmaicały występy chórowe i orkiestry — deklamacje Koblańskiego „Na śmierć X. Konarskiego“ wypowiedziana z werwą przez ucznia 6 kl. Suchorskiego oraz Konarskiego „O wychowaniu młodzi“ z wdziękiem i wielkiem zrozumieniem wypowiedziana przez uczenicę Knoblochównę. Solo śpiew p. Ochanowiczównej Karłowicza „Skąd pierwsze gwiazdy“ i Niewiadomskiego „Dzwony“ wywołał taką burzę oklasków, że śpiewaczkę zmusił do odśpiewania trzeciej piosenki — akompanjował do śpiewu uczeń kl. 8 Szyperski, oraz na cztery ręce odegrano przez uczniów Wł. Nowakowskiego i Politowicza Moniuszki Polonez z „Verbum nobile“. — Jako część dalszą obchodu odegra młodzież klas wyższych gimnazjum tragedję X. Konarskiego „Epaminonda“ jutro w sobotę, 24 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w sali p. Knechtla.

* **Ku czci Władysława Warneńczyka.** W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Warnie obchód poświęcony pamięci Władysława Warneńczyka, przy współudziale posła polskiego w Sofji, Grabowskiego władz wojskowych oraz ciała konsularnego. Irlandczyk, ks. Dunstan, kawaler orderu „Polonia Restituta“ odprawił „Requiem“ poczem odbyła się uroczystość złożenia wieńca na cmentarzu polskim. Na odbytem posiedzeniu komitetu budowy pomnika wybrano jeden z najpiękniejszych placów w mieście i uchwalono w roku przyszłym położyć kamień węgielny pod pomnik oraz blok granitowy nad mogiłą Warneńczaka.

Sowjety o niebezpieczeństwie niemieckim

Moskwa, 20. 11. Dnia 19 bm. odbyło się plenarne posiedzenie sowjetu moskiewskiego. Z referatem o sytuacji międzynarodowej wystąpił Kamieniew, który oświadczył, że największe niebezpieczeństwo grozi pokojowi europejskiemu ze strony monarchistów niemieckich, którzy podnoszą obecnie głowę. **Sowjety nie zapomną nigdy militaryzmowi niemieckiemu pokoju brzeskiego i nie będą mogły spokojnie patrzeć na restaurację monarchizmu w Niemczech.**

Przechodząc do stosunków polsko-sowieckich, Kamieniew złożył sprawozdanie z rokowań, prowadzonych w Warszawie między rządem polskim a Koppem i oświadczył, że w zasadniczych punktach osiągnięte zostało porozumienie, którego jednak rząd polski nie zgodził się utrwalić piśmiennem protokułem.

Buelow u Mussolini'ego

Paryż, 20. 11. „New York Herald“ donosi, że do Rzymu przybył ks. Buelow, b. kanclerz Rzeszy z czasów cesarstwa. Buelow zamierza uzyskać rozmowę z Mussolinim, celem zapewnienia sobie życzliwej neutralności Włoch na wypadek, gdyby Stresemann otwarcie zignorował Francję. W razie pomyślnego wyniku starań, Buelow ma jakoby zapewnione stanowisko ministra spraw zagranicznych w dyrektorjacie nacjonalistycznym.

Walka Wilusia z exkronprinzem o meble

Londyn, 21. 11. „Daile Mail“ donosi, że b. cesarz Wilhelm polecił wstrzymać wysłanie do Niemiec wagonu towarowego z rzeczami b. następcy tronu, ponieważ exkronprinz chciał wywieźć z sobą meble, stanowiące własność Wilhelma.

Z życia Towarzystw

— **Gotów!** W niedzielę, dn. 25 bm. o godz. 1.30 odbędzie się w salce parafialnej zebranie Towarzystwa Młodzieży.

Składki i pokwitowania

Jaśnie Wielmożnej Pani Prezydentowej Żychlińskiej z Gorazdowa składają za oddaną większą ilość żyta i ziemniaków po zupełnie niskiej cenie szczere podziękowanie

Urzędnicy Wydziału Powiatowego i Kasy.